

OPIS MIEJSCOWOSCI I INFO O RESPONDENCIE

Oborniki, numer wywiadu IDI 1, OB 35, 2 luty. Proszę opisać Oborniki jako miejscowość.

- Nie znam tej miejscowości pomimo, że jestem mieszkańcem, ze względu na to, że większość czasu spędzam w Poznaniu. Miejscowość jako typowa: są kościoły, są sklepy i praktycznie są szkoły. Poza tym naprawdę nie orientuję się.

Jak długo tutaj pani mieszka?

- Wstyd się przyznać [REDAKTOWANO], ale dom, praca i tu na tym terenie nie utrzymuję znajomości;

Czyli krąg pani znajomych też jest w Poznaniu?

- Tak;

Czyli czas wolny też pani spędza w Poznaniu?

- Tak;

Czyli praca w Poznaniu, czas wolny w Poznaniu, tutaj pani sypia?

- Dosłownie;

Czy jest tu coś takiego, co warto zobaczyć?

- Rynek, jedynie sam rynek;

Można tam gdzieś usiąść, odpocząć?

- Na rynku znajduje się jedna jakaś kafejka, czy dwie nawet. Teraz ktoś mi mówi, że powstała jakaś kafejka, ale nie orientuję się, szczerze mówiąc;

Czyli pani w życiu codziennym czuje się można powiedzieć poznanianką?

- Raczej.

Czy zastanawiała się pani jak Oborniki wypadają na tle innych miast w kraju? W czym są inne od tego typu miasteczek?

- W czym? Chyba w niczym. Może w tym, że są bliżej Poznania i można pracę znaleźć. Nie porównywałam nigdy tego, szczerze mówiąc nie zastanawiałam się nad tym;

Czyli pani zdaniem jest trochę tak, że to Poznań określa trochę Oborniki?

- Z mojego punktu widzenia tak;

Co by pani powiedziała o tutejszych mieszkańcach?

- Nie wiem;

Nie ma pani kontaktu z tutejszymi mieszkańcami?

- Nie mam. Dookoła mam [REDAKTOWANO]. Znam ich na zasadzie „dzień dobry”, zresztą wypada;

Nie spotyka się pani z nimi, żadnego „grillowania”?

- Nie, nie. [REDAKTOWANO]. A młodzi ludzie, dzieci tych sąsiadów poszło do miasta: Poznań, Szczecin. Wszystko gdzieś rozjechało się w Polskę, raczej nikt tu nie został;

Czy zdarzają się osoby, które są podobne do pani, to znaczy mieszkają z rodzicami, czy dziadkami, a pracują w Poznaniu?

- Tak, są;

Ale brak czasu nie pozwala zawrzeć z nimi znajomości?

- Powiem panu tak. Ja mam takie trochę specyficzne hobby, [REDAKTOWANO] i mam grono znajomych w tym kręgu;

Czy pani należy do [REDAKTOWANO]?

- Tak;

Tutaj w Obornikach?

- W Poznaniu;

A tutaj w Obornikach jest w ogóle?

- [REDAKTOWANO], ale...

Nie interesowała się pani?

- Nie interesowałam się;

Czyli ani oni nie wiedzą, że ktoś taki...

- [REDAKTOWANE], że jest ktoś taki;

Proszę opowiedzieć o swojej rodzinie, z ilu osób się składa?

- Z dwóch: mąż i ja;

Pracujecie państwo oboje?

- W tej chwili ja się przygotowuję do założenia swojej małej firmy;

A mąż pracuje?

- Tak.

Na etacie?

- Też prywatnie jako podwykonawca;

Czyli też własna firma?

- Powiedzmy. Pracuje u kogoś jako podwykonawca;

Jako fachowiec?

- Tak;

A w jakiej branży?

- W [REDAKTOWANE];

A pani?

- [REDAKTOWANE]

Wszystko w Poznaniu?

- Nie, w Obornikach, ale to były krótkie okresy, miesiąc, dwa, trzy. Bo to po prostu po to, żeby pracodawca nie płacił ZUSu, czyli okres próbny i „do widzenia”. Później pracowałam już w Poznaniu;

Ostatnia praca?

- [REDAKTOWANE]. W biurze, wszystko związane ze [REDAKTOWANE], wszystko w tej branży;

Czyli strzelectwo, to nie tylko hobby, ale też praca?

- Tak;

A teraz?

- Też będzie [REDAKTOWANE];

A dokładniej, jeśli można wiedzieć?

- Chcę założyć [REDAKTOWANE]. W tej chwili nie ma to być na [REDAKTOWANE], gdzie [REDAKTOWANE]

To będzie taka przenośna...

- [REDAKTOWANE]. Zaczęłam już w tej branży troszeczkę, bo byłam już [REDAKTOWANE] nad morzem, w zeszłym roku [REDAKTOWANE] i było zainteresowanie. Ludzi to bawi, że mogą przyjść w kilka osób i zrobić zawody. Są osoby, które chcą się nauczyć, nie wiedzą nawet jak taką [REDAKTOWANE];

Jeśli dobrze rozumiem, teraz będzie pani więcej podróżowała i kontakt z Obornikami będzie równie mały jak teraz?

- Albo jeszcze mniejszy;

Znajomi w Poznaniu, praca w Poznaniu i planowana praca raczej poza Obornikami. Czyli te Obornika jako miejsce zamieszkania...

- Ja jeśli mogę powiedzieć, to nigdy jakąś taką sympatią do tej, nie..

Dlaczego nie?

- Nie wiem. może dlatego, że jak byłam dzieckiem, to rodzice mnie straszili Cyganami, bo tu są Cyganie. [REDAKTOWANE]. Może dlatego, że od dzieciaka miałam wpajane i tak mi jakoś utkwіło;

Czyli pani od dziecka mieszka w Obornikach?

- Nie.

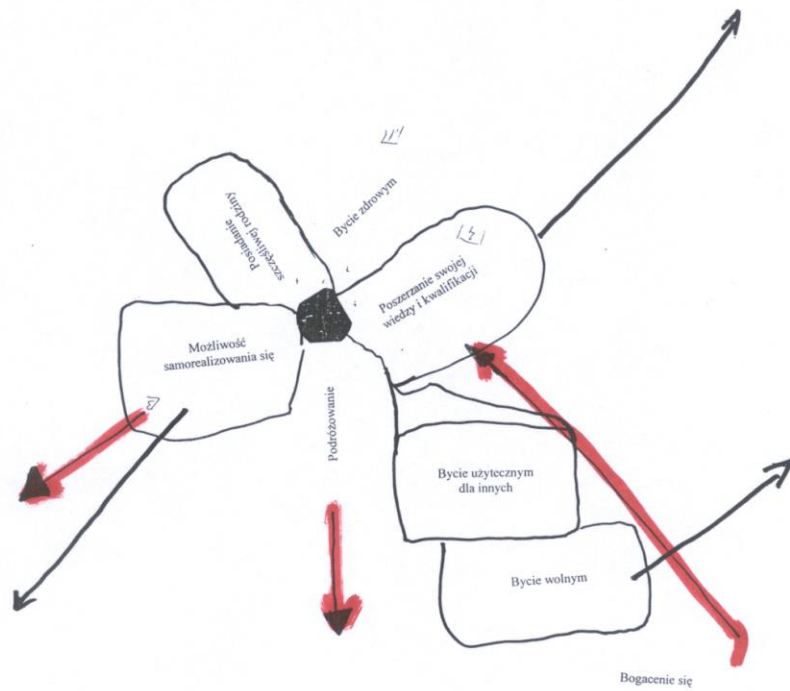
A skąd się pani przeprowadziła?

- Z Wychowańca, to jest na kierunku na Szamotuły;

Czyli z mniejszej miejscowości pod Obornikami do Obornik, a z Obornik de facto do Poznania?

- Tak;

MAPA



56 90- v101

013 35

STRUKTURA ISTOTNOSCI

Za chwilę otrzyma pani kartki z nazwami różnych celów życiowych. Proszę popatrzeć na nie. To mogą nie być wszystkie, może brakować, proszę dopisać jeśli brakuje.

- Praktycznie wszystko jest;

Cała karat jest do pani dyspozycji. Proszę sobie wyobrazić, że to jest pani. Proszę nakleić kartki na tę kartę tak, żeby najważniejsze cele znalazły się jak najbliżej centrum, a mniej ważne dalej.

Wykonywanie zadania

Czy te są tak samo ważne, czy jeszcze jakoś postopniowane?

- To tak po kolei;

Czyli kolejność przyklejenia jest ważna?

- Tak. Najpierw miało być zdrową, potem kwalifikacje, rodzina, samorealizacja, podróże;

Ale one wszystkie są tak samo blisko centrum?

- Powiedzmy. Najważniejsze centrum to jest to i to;

Dalsze cechy. Czy jest ważna kolejność?

- Powinna być ważna;

To teraz mamy bycie użytecznym.

- To odpada. Zaangażowanie się w sprawy swojej miejscowości.

Czyli to w ogóle nie jest pani cel?

- Nie.

Kolejne bycie wolnym.

- Możliwość samorealizacji, żeby nikt nie mówił, że to wolno, a to nie wolno. Oczywiście trzymając się litery prawa. I oczywiście to by musiało być, bo bez tego nie można się zrealizować pod żadnym względem;

Bogacenie się. I to by było wszystko na dzisiaj?

- Tak;

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

Powstało słoneczko celów. Chciałbym poprosić pani, żeby postępując się tą mapą zastanowiła się pani, czy to zawsze tak było, czy któryś z tych celów był bliżej środka, było ważniejsze, bądź były jeszcze dalej, lub nie było. Proszę zrobić strzałkę od miejsca w którym się kiedyś znajdował, w jednym lub drugim kierunku?

- Na pewno to było kiedyś bliżej;

Czyli bogacenie się było dla pani bardziej istotne?

- Tak. Na to człowiek nie zwracała uwagi;

Czyli samorealizowanie nie było tak ważne?

- Nie. Podróżowanie też nie było tak ważne. pozostałe bym zostawiła tak jak jest. Dlaczego mi pan powiedział, że bycie wolnym...

Jak to powiedziałem, to się ugryzłem w język, bo chodziło mi o to, czy widzimy jakąś trudność w tym, że mogą być problemy z ...

- Z byciem wolnym to raczej nie, bo jak się zaczyna jakieś myśli, to się jest pod kontrolą rodziców, potem jest szkoła, to wiadomo, że trzeba tę szkołę pilnować, dopiero potem można być wolnym dla samego siebie;

Moja wina, chodziło mi o to, żeby podać jakiś przykład, że właśnie, to czy...

- Czyli to był przypadek, że na to pan wskazał;

Zmiana położenia w hierarchii ważności.

· podróżowanie kiedyś mniej ważne,

· możliwość samorealizowania się kiedyś mniej ważne,

· bogacenie się kiedyś w samym centrum dziś na obrzeżach mapy.

STRUKTURA MOZLIWOSCI

Tak, chodziło mi o przykład. Chciałbym, żeby pani przez chwilę zastanowiła się pani, które z tych celów są możliwe do osiągnięcia, a które nie są możliwe do osiągnięcia. Proszę zaznaczyć zbiór, które są możliwe do osiągnięcia.

- Te dwa.

Czyli dzisiaj te dwa są możliwe?

- Dzisiaj je mam bez problemu.

Czy te pozostałe nie są na dzień dzisiejszy możliwe do osiągnięcia?

- Żeby być zdrowym nie bardzo, bo jestem jeszcze po przeziębieniu. Podróżowanie, to w sumie dzisiaj będę podróżować, bo jadę na kurs, wyjeżdżam dzisiaj do Gniezna, czyli jest to dzisiaj do osiągnięcia. Możliwość samorealizacji, to dzisiaj wszystko zależy od funduszy, czy do końca się samorealizuję z tą firmą np. Bycie użytecznym dla innych, oczywiście jestem, bo udzielam panu wywiadu, ma pan rację. Jest to dzisiaj, jest, zgadza się;

Tak. Ale prosiłbym to dzisiaj potraktować tak, jako szerzej rozumianą rzeczywistość. Chodzi o to, co dziś jest w pani zasięgu, że widzi pani, że to się zrealizuje.

- Na pewno to i to bycie wolną też;

Możliwość osiągnięcia celu cele możliwe do osiągnięcia.

- Posiadanie szczęśliwej rodziny,
- Poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji,
- Możliwość samorealizowania się,
- Bycie użytecznym dla innych,
- Bycie wolnym.

Możliwość osiągnięcia celu cele niemożliwe do osiągnięcia.

- Bycie zdrowym,
- Podróżowanie,
- Bogacenie się.

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A jak to było kiedyś. Które z tych celów były osiągalne kiedyś a dziś nie są, a które nie były a teraz są. Czy te, które teraz pani zaznaczyła jako możliwe do osiągnięcia były kiedyś osiągalne, czy nie?

- Tego nie było. Tego też nie było. A jak daleko mam się cofnąć?

Co się zmieniło?

- Jak pan mówi, że kiedyś były te cele nieosiągalne. Kiedyś, to znaczy ile?

A o jakim celu rozmawiamy?

- O wolności;

A od kiedy czuje się pani wolna?

- Od 10-ciu;

Od czasu, kiedy pani zamieszkała sama, zaczęła zarabiać?

- Tak. Od samodzielności czuję się wolna;

A te cele, które są zaznaczone jako nieosiągalne one kiedyś były osiągalne, czy nie?

- One były, ale w mniejszym stopniu, bo podróżować podróżowało się ale bardzo mało. Bogacenie się zawsze tam była jakaś kasa, ale w zależności od tego o jakie pieniądze chodzi;

A czym dla pani jest bogacenie się?

- Niezależnością finansową;

I on nie jest na dzień dzisiejszy na dobrą sprawę nieosiągalny, ani w przeszłości nie był?

- W przeszłości nie był tak super;

Bycie zdrowym, podróżowanie też nie są na dzień dzisiejszy do końca osiągalne?

- Zależy jak mam na to patrzeć. Ile lat wstecz, ile do przodu?

Zmiana możliwości.

- Możliwość samorealizowania się dziś możliwe do osiągnięcia, kiedyś nie,
- Poszerzanie swojej wiedzy i umiejętności dziś możliwe do osiągnięcia, kiedyś nie,
- Bycie wolnym dziś możliwe do osiągnięcia, kiedyś nie,

· Inne cele bez zmiany.

CEL 1

bycie zdrowym

A jak pani uważa, czy rzeczywiście nastąpiła zmiana. Skupmy się na tym, że wybierzmy cele stabilne u pani, maksymalnie blisko i nie zmienił się u pani bycie zdrowym. Zajmijmy się tym najbardziej stabilnym celem: bycie zdrowym. Jak pani rozumie ten cel, co to znaczy być zdrowym?

- Człowiek nie choruje, nie męczą go żadne wrzody na wiosnę, na jesień. Nie ma problemów osobistych ze zdrowiem, kobiecych typowych;

Czy jakieś drobne przeziębienia itd., to już są kłopoty ze zdrowiem, czy nie?

- Nie, to oczywiście jest pora roku. To nie są kłopoty ze zdrowiem. W zależności od tego jak długo to się przechodzi;

Czyli jak wystarczy się położyć na kilka dni do łóżka, to nie są problemy, czy są?

- Oczywiście, że nie są;

A kiedy są? Jak trzeba iść do lekarza, czy kiedy lekarz daje skierowania na badania?

- Wtedy kiedy się idzie do lekarza i od razu daje skierowanie do szpitala, to jest dla mnie problem;

Czyli jak pani idzie do lekarza i on daje skierowanie na badania i zalecił kurację lekową...

- To przyjmuję, że to jest normalne;

Czyli problem jest jak jest szpital?

- Tak;

Czyli póki pani nie musi iść do szpitala jest pani zasadniczo zdrowa?

- Tak;

Czy zawsze tak pani rozumowała, czy kiedyś było inaczej, czy kiedyś jakieś drobniejsze rzeczy też były problemem?

- Nie;

Jak inni rozumieją bycie zdrowym? Czy podobnie jak pani?

- To jest różnie, bo moja siostra wystarczy, że jest lekko przeziębiona, to ona już jest chora obłożnie. Najlepiej, żeby wszyscy koło niej biegali, itd.

Czy to tak jest, że Polacy...

- Polacy mają trzecie miejsce, jeśli chodzi o branie tabletek przeciwbólowych po Ameryce i Francji, to skądś się to wzięło;

Czyli pani ma podejście zdrowe do choroby, czyli póki chodzę, póki mogę coś zrobić...

- Oczywiście;

A uważa pani, że jest jakaś spora grupa osób, która lubi chorować, że sprawia jej niemalże przyjemność?

- Tak;

Dlaczego ten cel jest dla pani taki ważny?

- Jeżeli jest zdrowie, to można siebie realizować, można dążyć do swoich celów, można się bogacić, podróżować;

Czyli jest to taki początkowy warunek tego, żeby można było realizować inne cele?

- Tak, bo będąc w szpitalu nie jest pan wstanie ani przyjechać na wywiad, ani pracować.

Czy zdrowie samo w sobie poza tym, że umożliwia zdobywanie innych celów, czy samo w sobie jest wartością dla pani? Czy może pani biegać po to, żeby być w dobrej kondycji, a nie być w dobrej kondycji, żeby celniej strzelać.

- Jeszcze raz poproszę;

Czy zdrowie samo w sobie jest dla pani celem. Czy trzeba być zdrowym, żeby osiągać, bogacić się. Czy zdrowie samo w sobie jest dla pani istotne?

- W sumie jest istotne, ale nie przestrzegam tego;

Czyli chciałaby pani być zdrowa, ale póki się nic nie zdarzy?

- Tak, dopóki się nic nie dzieje, to człowiek się nie zastanawia nad tym;

Czyli korzysta pani ze zdrowia i używa..

- Oczywiście nie przeholowuję, ale... zawsze na wiosnę coś się robi dla zdrowia. Okres zimowy, to jest taki nie bardzo;

Dlaczego go pani zaznaczyła jako niemożliwy do osiągnięcia?

- Bo nie dbam o to zdrowie tak naprawdę;

A gdyby pani dbała, czy pani zdaniem zdrowie jest możliwe do osiągnięcia w takim sensie, że można osiągnąć, że się jest zdrowym, można do tego dojść jakoś?

- Oczywiście można zadbać o to zdrowie;

Czyli pani w jakimś sensie świadomie niekoniecznie robi wszystko żeby zdrowie mieć?

- Tak;

Ale w momentach choroby ta świadomość wraca?

- Tak. Nawet, żeby przestać palić;

Z którymi z tych celów wiąże się jakoś ten cel. Mówiła pani, że podróżowanie i bogacenie się. Czy jeszcze z jakimiś?

- Jak nie będę zdrowa, to nie będę użyteczna dla innych. Tutaj posiadanie szczęścia rodzinnego. Nie mogę narzekać, ale nie wiem, co by się okazało w pewnym momencie, gdyby coś się wydarzyło takiego nieciekawego. To bycie wolną, to już na samym końcu;

Ale na pierwszym miejscu to podróżowanie i bogacenie się, że bez zdrowia ani się nie da podróżować, ani zarabiać pieniędzy. Czyli tak pani to rozumie, że zdrowie umożliwia przede wszystkim te dwie rzeczy?

- Przede wszystkim chyba tak. Możliwość samorealizacji też wspomniałam.

Dlaczego ten cel nie zmienia pozycji, dlaczego jak pani była młodsza 5, 10 lat temu też umieszczała pani ten cel tak blisko? Czemu to się nie zmienia?

- Czemu, bo przeżyłam śmierć kliniczną, może dlatego;

Dawno temu?

- Tak. Ale może zawsze mam na uwadze, że zawsze to zdrowie mam naruszone. Były problemy ze mną jak tylko się urodziłam. Potem miałam śmierć kliniczną, potem te szpitale, teraz na razie nic się nie dzieje. Ale w podświadomości zostaje najważniejszy cel, że to zdrowie jest najważniejsze;

Mimo tego, że teraz nie ma kłopotów?

- Tak.

I to już tak zostanie?

- Jeżeli bym miała do wyboru bycie zdrowym a mieć dużą kasę, to na pewno bym wybrała bycie zdrowym;

I tak już będzie zawsze?

- Tak już zostanie. Nie wiem może kiedyś to się zmieni, ale na dzień dzisiejszy, jutrzejszy zostanie to, że bycie zdrowym jest najważniejsze;

Nawet jakby pani przez 20 lat nie chorowała?

- To miałabym to na uwadze;

Czy inni też tak traktują zdrowie, tak jednoznacznie jako konieczny warunek, żeby coś zdziałać?

- Chyba nie;

Co jest potrzebne do tego, żeby być zdrowym?

- Podstawa, to jest myśleć pozytywnie, czyli nastawienie psychiczne już jest, że muszę być zdrowa, jeżeli mnie coś zaboli, żeby nie myśleć, że to nie wiadomo, co jest. bo to jest podstawa. Pozytywne nastawienie się;

A co utrudnia najbardziej to, żeby być zdrowym?

- Nasz NFZ. Jest problem, żeby jakiegokolwiek sobie zrobić badania. Takie zwykłe podstawowe jakie się robi, to są tak drogie, że to jest nieporozumienie;

Czyli są jakieś ograniczenia instytucjonalne, żeby dbać o siebie. Czyli...

- Lekarze, jak się idzie do lekarza i się mówi, że to, czy tamto, to ona mówi, że ona jest lekarzem i ona decyduje, czy dać skierowanie, czy nie;

Czyli niechęć lekarzy, która wynika z tego, że NFZ nie ma funduszy?

- Oni mają fundusze, tylko w zależności od tego jak są przeprowadzane. Bo zwykły przykład, bo osoba znajoma wysiadł jej kręgosłup. Poszła w grudniu po skierowanie do jakiegoś specjalisty, powiedziała, że nie da, bo dopiero może dać w styczniu;

Jeszcze pani mówiła o jednym kontekście, zapomniałem co to było.

- Prywatne możliwości są, ale to jest bardzo drogie. Prywatne prześwietlenie kręgosłupa rezonansem prywatnie wychodzi od 300 do 700 PLN. Osoba, która zarabia 500 PLN nie może sobie pozwolić;

Czyli są możliwości, bo można sobie pójść i zapłacić prywatnie, ale uważa pani, że są ograniczenia finansowe, żeby korzystać?

- Oczywiście. Ja mam tego znajomego, co ma ten kręgosłup. W sytuacji, gdzie jest rodzina, są dzieci, żona w tej chwili nie pracuje. On zarabia 800, czy 700 i on ma iść prywatnie. To jest bez sensu;

A są ludzie, którym jest łatwiej osiągnąć zdrowie?

- Jeżeli pan ma kasę, idzie sobie pan do ładnej kliniki, zrobią panu wszystko i będą o pana dbali. Oczywiście jeżeli się trafi do dobrej kliniki, a nie pseudokliniki;

Czyli można mieć pieniądze, a mimo wszystko być źle leczonym?

- Oczywiście, też;

Czyli pieniądze pomagają, ale nie....

- Pieniądze szczęścia nie dają, ale bez tych pieniędzy tego szczęścia nie ma;

Ale ułatwiają bycie zdrowym

- Tak;

Coś jeszcze w tej kwestii oprócz pieniędzy?

- Nie;

Czy coś się zmieniło, czy pogorszyła się możliwość biorąc to z pani perspektywy osobistej. Czy kiedyś miała pani więcej czy mniej pieniędzy, żeby sobie pozwolić na jakieś prywatne badania? Czy kiedyś było lepiej z dostępnością do państwowej służby zdrowia a teraz jest gorzej?

- Nie miałam nigdy wpływu, bo jak człowiek był chory, to się szło. Bez względu na to ile to kosztowało, ale szczerze mówiąc chyba się nic nie zmieniło.

Z perspektywy tej państwowej służby zdrowia też nic, tak samo źle było i tak samo źle jest?

- Na razie nie widzę żadnych popraw. Bynajmniej na tym terenie, nie wiem jak to wygląda w innych miejscowościach, ale Oborniki pod tym względem to jest tragedia;

Ludziom różnie zależy na zdrowiu. Jest to ważne dla ludzi w ogóle, ale dla pani jest to w pierwszej kolejności.

Czy to bardziej zależy od człowieka, czy bardziej od tego, że jak tu by była świetna opieka zdrowotna, to ludzie by się nie przejmowali, bo mieliby perspektywę, że mogą iść do dobrego lekarza?

- To zależy bardziej od tego jakie kto choroby przeszedł;

Czyli im kto jest w gorszym stanie zdrowia, tym bardziej na to będzie zwracał uwagę?

- Tak, jeśli są jakieś kłopoty zdrowotne od początku, to raczej człowiek więcej się nastawia. Raczej stara się przypilnować tych spraw w jakiś sposób. A w przypadku pozostałych osób, to dopiero jak coś się stanie, to człowiek zaczyna się zastanawiać nad tym zdrowiem;

I pani też dzisiaj tak robi?

- Nie powiedziałam tego, czy robię, czy nie;

Kiedy rozmawia pani ze znajomymi, to rozmawia pani o zdrowiu?

- Nie, czasami jak siedzimy sobie przy jakimś drinku, to jest szanowne zdrowie, nikt się nie dowie jako smakujesz, aż się popsujesz. Tylko w żartach. Nie, nie rozmawiamy, bo każdy ma jakieś problemy zdrowotne, mniejsze, lub większe a nie po to się spotykamy, żeby non stop się wyżalać;

Czy są takie osoby, z którymi pani rozmawia na ten temat?

- Z mamą;

Wspieracie się nawzajem?

- W jakiś sposób na pewno mnie wspiera;

To jest taka psychiczna, a nie teoretyczna wiedza o zdrowiu?

- Raczej tak;

Do lekarzy?

- To jest większa teoria;

CEL 2

bogacenie się

Przejdźmy do drugiego celu bogacenie się. Teraz umieściła ją pani daleko, kiedyś była bliżej. Jak pani rozumie bogacenie się? Bo powiedziała pani, że jest to możliwość pozwolenia sobie na różne rzeczy?

- Przyjemności;

A jakie, bogaci się pani dla siebie?

- Podstawa, to jest bogacenie się... w zależności jak mam to rozumieć

Jak pani to rozumie?

- Tak jak powiedziałam poprzedni, żeby nie zabrakło kasy na podstawowe najpierw życie, potem na coś tam, czyli przyjemności, tutaj mogą być te podróże, itd.

Jakie przyjemności poza podróżami?

-

..., czy małego?

- I z takiego i z takiego?

A to różnej przyjemności dostarcza?

- Tak. To jest takie wyżycie się;

Czyli na ... się pani wyładowuje?

- Tak, emocje jakież puszczają

A ... pani do kogoś, czy po prostu ...?

-

Chodzi mi o to, że zeżłościła się pani na szefa i teraz ...

- Nigdy sobie nie wyobrażam człowieka;

A ... pani do zwierząt?

- Nie. Tylko czysto ... podejście;

A jak to się zaczęło ...?

- Zbieg okoliczności i przypadek;

Proszę opowiedzieć, bo widzę, że to strzelanie w jakimś istotnym stopniu organizuje pani życie, bo i pracowała pani i zamierza otworzyć własną firmę.

- Kiedyś wynajmowaliśmy dół w mieszkaniu i mieszkał pan, który się zajmuje też takimi sprawami ... i w trakcie rozmowy wyszło. Zaproponował, że mogę przyjechać zobaczyć. Tak się zaczęło. Przypadek;

... wyładowuje pani pozytywne emocje, czy negatywne?

- Różnie;

Czyli kiedy jest pani szczęśliwa to chciałaby pani pojechać i kiedy jest pani smutna, to też?

- Tak, ale ja tarczę uważam jako cel i nie wyobrażam sobie, że tam stoi ktoś, kogo nie lubię;

A ... pani z kimś, czy sama?

- Zależy;

A jak pani sobie dobiera partnerów, czy to są najbliżsi znajomi, ...?

- ..., bo to muszą być osoby, które mają pojęcie ... Nie może to być osoba z ulicy, bo nie wiadomo, co ona może w danym momencie zrobić. Przy ...;

Czy to jest jakaś ...?

- Tak;

Czyli to nie są ...

- Nie;

Czyli ma pani pozwolenie [REDACTED]?

- [REDACTED];

Czyli można [REDACTED]?

- Tak. Ale trzeba się zapoznać;

A chce pani mieć pozwolenie [REDACTED]?

- Ja myślę, że w tym roku sobie zrobię [REDACTED];

I wtedy będzie miała [REDACTED]?

- Szczerze mówiąc nad tym się jeszcze nie zastanawiałam;

[REDACTED]?

- Tak;

A nie ma pani takiego marzenia, żeby sobie [REDACTED]? Czy chciałaby mieć pani na własność?

- [REDACTED]

[REDACTED]. Nie zastanawiałam się nad tym;

Pani partner życiowy też jest [REDACTED]?

- Nie, jego to akurat nie ciągnie;

A nie boi się, że jego kobieta [REDACTED]

- Nie. Wręcz przeciwnie czuje się dumny;

Czy nie będzie miał nic przeciwko jak będzie pani chciała [REDACTED]?

- Myślę, że nie;

Czy będzie się czuł bezpieczniej, czy...

- To właśnie z tym [REDACTED], to teraz muszą być [REDACTED] takie;

I włamuje się ktoś...

- I może być tak, że ta broń może być użyta przeciwko mnie;

Dla mnie to jest na tyle fascynujący temat. Dla pani to strzelectwo organizuje życie. I są takie przypadki, że ktoś [REDACTED]..

- [REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED];

Ale gdyby kradli pani samochód, to [REDACTED]?

- Nie, tu trzeba sobie powiedzieć [REDACTED]. Czy ja chcę mieć do obrony własnej, czy chcę mieć [REDACTED];

A jakby pani wpadła w furię?

- Nie. Zanim te broń się otrzyma, to przechodzi się badania, testy, tak, że to nie jest tak.

Ci ludzie, których pani spotyka na strzelnicy, to odpowiadają pani?

- Tak;

I z [REDACTED], czy ...

- Na różne tematy;

Czyli to są tacy powiernicy, przyjaciele?

- Tak, raczej tak;

Czy to są kobiety, czy mężczyźni?

- Kobiety, mężczyźni, przewaga mężczyzn;

Duża?

- Tak [REDACTED];

I jak oni na panią patrzą?

- Teraz już normalnie;

Co to znaczy?

- Z początku tak dziwnie panowie patrzą;

Czuła się pani obco na początku?

- Tak, jako intruz;

I pociągało to panią, czy odpychało?

- [redacted]
[redacted]?

- Tak, akceptuję wyniki jakie osiągam, gratuluję;

Czy pani zaraziła swoją pasją znajomych?

- [redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]

A jak dałem pani listę dążeń [redacted]

[redacted]
[redacted]
[redacted]

- Bardzo długo. Znam osoby, które [redacted]

[redacted]
- [redacted]
[redacted]

- Tak.

Czy pani robi coś w tym kierunku? Czy tam trzeba biegać, czy oddychać?

- Bardzo ważny jest oddech;

Czy pani idzie na jakieś seminaria, czy szkolenia w tym kierunku?

- [redacted]
[redacted]
[redacted]

- Tak;

Płaci się im?

- [redacted]
[redacted]
[redacted];
- [redacted]
[redacted]
[redacted]

[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]

CD CELU 2

Wróćmy do bogacenia się. Kiedy to się stało, kiedy bogacenie się było bliżej tego centrum, bliżej celów najważniejszych?

- Jak byłem sama;

Ile lat temu?

- 13, 14 myślałam, że kasa jest najważniejsza;

A jak to, że przestała pani być sama wpłynęło na to, że przestała pani myśleć o bogactwie?

- Że są inne wartości;

Ta osoba druga pokazała pani, że pieniądze, to nie wszystko?

- Można tak powiedzieć. Może dlatego, że człowiek dorasta do pewnych sytuacji;

On się bardzo zmienił, bo gdzieś z centrum wylądował na obrzeżu, ciągle jest w tych celach, które stara się pani realizować. Dlaczego aż tak bardzo go pani wypchnęła?

- Tak daleko?

Tak?

- Nie mogłam z tej strony przykleić, to byłoby bliżej;

Czy jeszcze coś oprócz pani partnera sprawiło, że to bogacenie jednak...

- Chyba partner;

Czy w przyszłości do bogacenia też będzie pani podchodziła z dystansem, czy może założy pani własną firmę i ona będzie przynosić pieniądze lub wręcz przeciwnie straty i wtedy te pieniądze, to bogacenie wróci gdzieś...

- Niżej;

Wróci do centrum, stanie się pasją życiową, albo czymś takim?

- Nie wiem. w tej chwili trudno mi odpowiedzieć na to pytanie.

Czy ono będzie wędrowało. Bo z tym bogaceniem odbyła się u pani wędrówka, że kiedyś było bliżej centrum, a teraz jest dalej...

- Chciałabym, żeby było stabilne, żeby sobie stanęło na jakimś poziomie i żeby tak zostało. Ale na poziomie pozytywnym;

Żeby stać było panią na to strzelanie?

- Tak.

Czyli jeśli chodzi o bogacenie to zależy pani najbardziej na stabilności?

- Tak, przede wszystkim stabilność;

Bezpieczeństwo finansowe?

- Zgadza się;

Jeśli będzie pani bezpieczna finansowo, to nie odbędzie się ta wędrówka tego celu do środka?

- Nie. W innym miejscu, ale żeby..

Zbankrutuje pani i co wtedy?

- Nie mam możliwości zbankrutowania przy dobrej księgowej. Ja nie zakładam tego, nie dopuszczam myśli do tego;

Ale założmy, że pani partner traci pracę. W takiej sytuacji wiedzie się trudniej czy w takiej sytuacji to zdobywanie pieniędzy stałoby się dla pani zdecydowanie ważne?

- Najważniejsze, że jak straci pracę, to musiałby szukać nowej. Nie ma możliwości. Ja wiem, że jest równouprawnienie, że kobiety płacą za panów w restauracjach, ale utrzymywać pana to by było trochę nie tak. Czyli nie dopuszcza pani takiej myśli, że obydwoje zostajecie bez pracy?

- Ja już byłam w takiej sytuacji, że obydwoje byliśmy bez pracy. Przeżyliśmy gehennę przez dwa miesiące, ale przeżyliśmy. Mamy rodziców, którzy nam pomogli, jakoś nas wsparli i odbiliśmy się. Po prostu był okres ciężki, ale odbiliśmy się;

Ale wtedy ważniejsza była sama praca, czy żeby mieć pieniądze?

- Ważniejsze było, żeby mieć pracę, żeby były pieniądze. Jak była propozycja pracy nie skorzystaliśmy z pracy, bo to mijało się z celem. Bo chodzić po to, żeby chodzić, to, to też nie ma sensu;

Co jest potrzebne, żeby się wzbogacić. Ustaliliśmy, że zdrowie. Co jeszcze?

- Umiejętności. Jakieś tam kwalifikacje;

A jakie umiejętności? Jak pani to rozumie?

- Podam bardzo prosty przykład: żeby pracować w sklepie trzeba umieć obsługiwać kasę, trzeba być komunikatywnym z ludźmi, zgadza się?

Co może pomóc temu, żeby człowiek się wzbogacił? Czy są tacy ludzie, którzy mogą to ułatwić?

- Są;

Jak by pani określiła tych ludzi?

- Unia europejska. 1 do 4 jest. My musimy wyłożyć cztery, a oni dadzą 3 euro. Jakoś tak to jest;

Pani projekt tego biznesu też jest finansowany przez Unię?

- Tak;

Dzisiaj pani postrzega szansę zarówno dla siebie, żeby się wzbogacić, uniezależnić finansowo. Czy dla innych również?

- Tak. To jest dla ludzi odważnych;

Pani jest odważna?

- Tak;

Czy ludzie, lokalni urzędnicy...

- Nie wiem, z tym jest trochę problem, bo tu na swoim przykładzie mogę powiedzieć...

Gdzie pani aplikowała o pomoc do Unii Europejskiej, czy w Poznaniu, czy u siebie Obornikach, czy w Warszawie?

- [REDAKTOWANO], dowiedziałam się w internecie, od znajomych też się dowiedziałam gdzie szukać.

Czy jakimś ludziom jest łatwiej się wzbogacić? Odważnym, posiadającym umiejętności..

- Kreatywnym, wykształconym;

Czy kiedyś było łatwiej się bogacić, czy kiedyś?

- Kiedyś;

Dlaczego?

- Czy się siedzi, czy się leży....

Socjalizm dawał pewną stabilizację finansową. Czy pani z kimś rozmawiała o tym bogaceniu, o tej stabilizacji finansowej?

- Rozmawiamy w gronie znajomych, ale...

Radziła się pani kogoś jak założyć ten biznes?

- [REDAKTOWANO];

A takie ludzkie obawy, bo jak ktoś zakłada biznes, to myślę, że się boi tego, że się nie uda.

- Zwyczajne obawy, to są urzędników;

Czyli bardziej się pani bała urzędników niż tego, że się nie uda?

- Boję się nawet z dniem dzisiejszym, bo będąc tutaj u nas w gminie pytałam się o zarejestrowanie działalności, to po prostu oni do tego stopnia są nie wiem, niekompetentni, czy im się nie chce, że miałam wyciąg z EKD i miałam kilka wyciągniętych i mówię, że chciałabym sobie kilka dopisać. A oni mówią, że nie, bo tutaj nie ma pani tych numerów, ale jak by pani poszukała w internecie i przyniosła, to zobaczymy pod co to można by sklasyfikować, czy możemy sklasyfikować. Za przeproszeniem on jest od tego;

Ale bała się pani, czy nie. A jeśli tak, to kogo pani poprosiła do odpowiedzi na pytania, czy wejść w to, czy nie?

- [REDAKTOWANO]

Tam gdzie pani pracowała?

- Akurat innego, ale ten krąg się zamyka ludzi biznesu.

A partner?

- Dał wolną rękę, to jest mój wybór, moja decyzja.

Nie rozmawiała w ogóle, czy to było przedmiotem dyskusji, czy to się odbyło na zasadzie: słuchaj zakładam biznes?

- Dosłownie. Chcę stworzyć taką i taką firmę, co ty na to? Jak chcesz, nie ma problemu;

CEL 3

samorealizacja

Porozmawiamy o możliwości samorealizowania się, jak pani to rozumie?

- Samorealizacja jest związana z bogaceniem się;

To znaczy?

- Nie można się samorealizować nie mając kasy;

Czym jest samorealizacja? Jak to się przejawia, że człowiek się samorealizuje?

- Robi to co lubi

Strzela.

- O właśnie;

Poważnie?

- Tak. Wiadomo, żeby się zrealizować, nie będzie pan robił czego pan nie lubi;

A co jeszcze [REDAKTOWANE]. Czy ta samorealizacja rzeczywiście sprowadza się do tego, że będzie pani sobie mogła strzelać, będzie pani miała [REDAKTOWANE], będzie pani podróżować przy okazji...

- Będę miała kontakt z ludźmi, lubię przebywać z ludźmi;

Czyli taki bezpośredni kontakt z klientem też da pani satysfakcję?

- Tak.

Czy coś jeszcze jest potrzebne do tego, żeby powiedzieć, że się pani samorealizuje?

- Overlok, maszyna do szycia;

Poważnie, czy...

- Poważnie;

Ale hobbystycznie, czy dla pieniędzy?

- Nie, dla pieniędzy nie. Mimo, że to jest mój pierwszy zawód, ale tylko i wyłącznie dla siebie;

Czyli lubi pani sobie poszyć?

- Tak;

Czyli jak się pani wzbogaci, to w ramach samorealizacji kupi sobie pani maszynę do szycia?

- Tak, ale specjalistyczną do obrzucania, bo do szycia mam;

Jakie możliwości daje maszyna do obrzucania?

- Można bardzo ładne firanki zrobić;

Czyli wracałaby pani z pracy, ze strzelnicy do domu i jeszcze sobie...

- Dokładnie, jakieś twórcze natchnienie, uszycie sobie bluzeczki;

A ma pani takie twórcze natchnienia?

- Czasami mi się zdarza jeszcze;

Tutaj z tą samorealizacją zaznaczyła pani, że teraz jest możliwa do osiągnięcia, a kiedyś nie była, dlaczego?

- Bo nie wiedziałam co chcę robić. Szukałam czegoś co mi będzie przynosiło satysfakcję;

Czyli brak samowiedzy o swoich własnych celach;

- Tak;

Jeszcze zaznaczyła pani, że kiedyś ta samorealizacja była mniej ważna, dlaczego?

- Bo to się wiąże z tą samą odpowiedzią, nie znając siebie, nie można się samorealizować;

Czyli samorealizacja jako wartość sama w sobie, czyli zbuntowana 15-latką stanęła i powiedziała, co chce robić, nie było czegoś takiego?

- Nie było, bo nie wiedziałam co chcę robić. Chciałam być fryzjerką, potem poszłam za krawcową, potem doszłam do wniosku, że trzeba zrobić szkołę średnią w całkiem profilu, bo ekonomiczną. Tak, że szukałam czegoś;

Długo to pani zajęło? Od ilu lat wie pani, co chce?

- Może tak z 5 lat temu;

Coś się wydarzyło wtedy?

- Nie, specjalnie nic.

Wtedy wkroczyło szycie?

- Tak;

Czy ma pani takie marzenie, żeby szyć sobie sukienki na bal karnawałowy?

- Nie chodzę w sukienkach;

To bluzki, czy coś?

- Tak, szyję sobie;

I daje to pani satysfakcję?

- Tak, jestem zadowolona. Ta szkoła, ta nauka nie poszła na marne;

Czy jeszcze jest coś pani potrzebne, żeby powiedzieć, że się pani samorealizuje?

- „Szczęście rodzinne”

Powiedziała to pani z przekorą, z ironią?

- Po części z przekorą, po części z ironią;

Ale jest potrzebne?

- Tak;

Rozumiane jako....

- Zgoda partnerska;

A jeśli chodzi o samorealizację, to ktoś pani pomógł, w tym, żeby zrozumieć jak się samorealizować, ktoś pani utrudnia, ktoś pani pomaga?

- Rozmawiam, mam takiego przyjaciela, z którym rozmawiam na wszystkie tematy, łącznie z życiem prywatnym i on na podstawie swoich doświadczeń, nie że mnie nakierunkowuje, że to, czy to muszę robić, tylko w trakcie rozmowy sobie wyciągam wnioski. Nigdy nie mówi że to mam tak, czy tak zrobić;

Czyli wzbogaca pani argumentację, dostarcza nowych argumentów?

- Tak, zawsze się sugeruję tym co powie;

Czy w przypadku tego interesu też pani powiedziała o tym?

- Oczywiście;

Ale przyjaciel, nie koleżanka?

- Przyjaciel;

Skąd się znacie?

- Ze strzelnicy;

Jak to będzie z tą samorealizacją, czy na zostanie w centrum

- Tak, powinna;

Chce się pani samorealizować do 40-ki, 50-ki?

- Całe życie się będę realizować;

Czy coś sprawi, że ten cel będzie zepchnięty gdzieś dalej?

- Chyba śmierć;

Co jest potrzebne człowiekowi, żeby się samorealizować?

- To już było.

Czyli jakieś cele, czy coś jeszcze?

- Nie. Chyba już mówiliśmy szczegółowo;

CEL 4

Poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji?

- Bycie na bieżąco z przepisami, oczywiście związane z działalnością moją, czyli muszę wrócić do ekonomii i rachunkowości, też muszę tę wiedzę poszerzać, przypomnieć, bo się bardzo dużo zmieniło. Kwalifikacje, to wiadomo, [REDAKTOWANE]

- Tak, tak, to są stopnie;

Czyli jak teraz jest pani sędzią, to co dalej?

- [REDAKTOWANE], to są jeszcze wyższe wymogi, muszę jeździć na zawody krajowe, czyli takie, jak w TV pokazują;

Czy dawniej też tak pani rozumiała ten cel, jak dzisiaj, czy coś się zmieniło?

- Kiedyś mi chodziło nie o wiedzę, tylko żeby szkołę skończyć;

Czyli kiedyś zależało pani, żeby mieć...

- Tylko papierek. Nie zastanawiałam się nad tym, żeby to kiedyś wykorzystać;

A teraz pani podnosi swoje kwalifikacje w tych konkretnych rzeczach, które w pani życiu zawodowym...

- Zgadza się;

Ktoś jest tutaj dla pani jakąś osobą, której się pani radzi, która pomaga, wskazuje, udziela rad?

- Przyjaciel;

Tutaj pani zaznaczyła, że teraz jest możliwy do osiągnięcia, a kiedyś nie był dlaczego?

- Bo kiedyś po prostu to, że nie poszłam w tym zawodzie, który chciałam robić, tylko zostałam pokierowana przez rodziców;

A co pani chciała robić?

- Chciałam być fryzjerką. Czyli jakieś tam swoje wizję, rodzice się nie zgodzili, skończyłam szkołę i było znowu, że teraz powinnam iść do pracy. Czyli był znowu brak środków finansowych na to, żeby można było się kształcić;

Na dzień dzisiejszy pani sama decyduje o tym czego chce się pani dowiedzieć?

- Tak. I mogę jakieś środki przeznaczyć na to, czy na to;

Pani sama będzie wybierać te kursy, szkolenia?

- Tak;

Czy one stanowią dla pani jakiś problem, czy są dla pani dostępne?

- Są dostępne;

Co musiałyby się wydarzyć, żeby ten cel stał się mniej ważny?

-

A to jest możliwe?

- Myślę, że nie;

- Myślę, że tak.

Czy jest możliwe, że ten cel się stanie znowu nieosiągalny?

- Jeżeli mi środków finansowych zabraknie, czyli bogacenie;

Czyli jeśli będzie pani miała pieniądze, to będzie pani...

- Tak;

Coś jest potrzebne szczególnie, żeby osiągnąć ten cel?

- Nie, nic;

Czyli pani, jest panią sytuacją?

- Tak;

Tylko od pani zależy, czy będzie pani podnosiła kwalifikacje?

- Tak;

I od nikogo więcej?

- Nie;

Nikt nie jest w stanie tego pani zablokować?

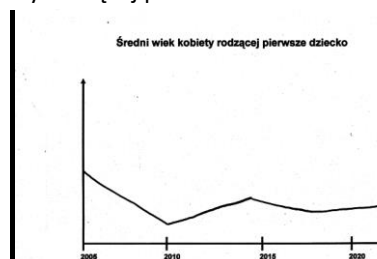
- Nie, kto może mi zabronić się uczyć, albo czytać książki?

Czyli tylko braki finansowe?

- Tak;

TRENDY

Chciałbym, żeby określiła pani jak będzie się zmieniać wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko?



- Teraz po tym becikowym, to na pewno trochę spadnie.

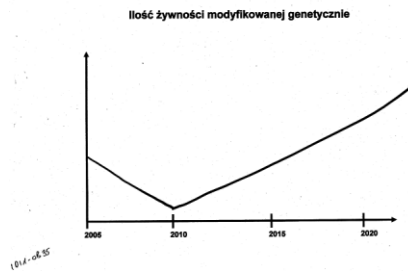
Czyli kobiety za lat 15 będą rodziły mniej więcej w tym samym wieku. A becikowe spowoduje, że trochę spadnie?

- Będzie spowoduje, że będzie większy przyrost;

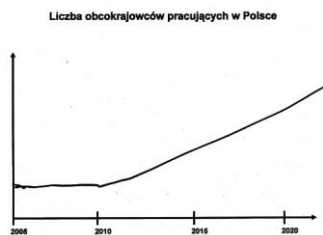
Ale szybciej będą wodziły pierwsze dziecko?

- Oczywiście, chyba, że kobiety będą podchodziły do tego jako do kariery;

Proszę zaznaczyć jak będzie się zmieniała ilość żywności modyfikowanej genetycznie?

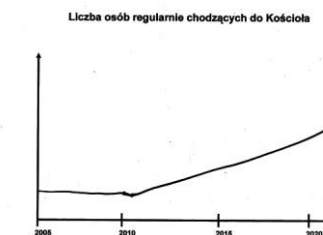


- Są z tym problemy;



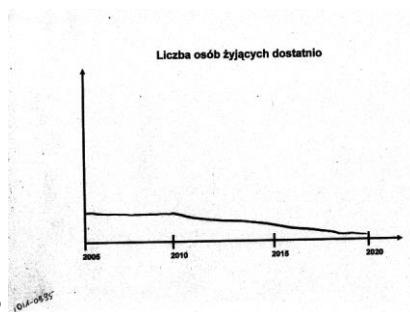
Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce? $1014 - 0,855$

- W zależności od tego ilu wyjedzie;



Liczba osób regularnie chodzących do kościoła? $1014 - 0,855$

- Wzrośnie;



Liczba osób żyjących dostatnio? $1014 - 0,855$

- Równy;

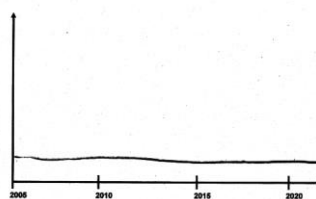
A potem?

- Albo spadnie, albo wzrośnie;

A jak pani uważa?

- Że spadnie;

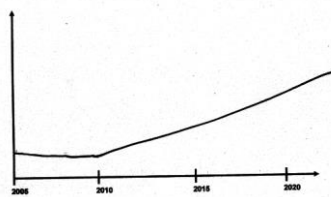
Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych



Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych? (0:4 - 08:55)

- Wzrośnie (śmiech);

Liczba związków homoseksualnych



Liczba związków homoseksualnych? (0:4 - 08:55)

- Wzrośnie, po tym co się dzieje wzrośnie;

Proszę wybrać te dwie, które są dla pani najważniejsze?

- Te dwie, tak się ułożyło;

TREND 1

liczba osób żyjących dostatnio

Zacznijmy od liczby osób żyjących dostatnio, co to pani zdaniem oznacza w praktyce?

- Że osoby, które żyły dostatnio będą żyły;

Co to znaczy żyć dostatnio?

- Mieć na wszystko i wszystko;

Czego się pragnie?

- Nie, no wszystko;

Zaznaczyła pani, że to utrzyma się na stałym poziomie, a potem będzie maleć. Jak wpłynie na społeczeństwo, że tak będzie?

- Wszystko zależy od polityki, od rządu;

Czy to, czy pani będzie się żyło dostatnio też zależy od rządu?

- Też, zależy od ustaw jakie wprowadzą, nakazów, zakazów;

Czyli w tej kwestii też nie jest pani wolna?

- Nie, są ustawy, które ograniczają;

Co dla pani oznacza dostatnie życie?

- Bycie niezależnym finansowo;

Czy to, że liczba tych rodzin żyjących dostatnio zmniejszy się może wpłynąć na pani życie?

- No tak, bo jak ludzie nie będą mieli pieniędzy, to ja nie będą mogła zarabiać;

Dla pani miejscowości co to oznacza?

- Nie wiem;

Jak pani ocenia to, że ta liczba osób spadnie, czy to jest dobrze, czy źle?

- Źle;

Dlaczego?

- Bo społeczeństwo będzie biedne;

Wskazała pani na rząd jako na tę instytucję, która spowoduje, że to pójdzie w górę lub w dół. Co jeszcze może spowodować?

- Unia Europejska;

Coś jeszcze?

- Wykształcenie społeczeństwa;

Co pani zdaniem, czy można skorzystać, że ta liczba osób spadnie? Czy ktoś na tym skorzysta?

- Skorzystają;

Pani coś zrobi, czy nie wpłynie na to?

- Żeby innym się żyło lepiej, bo nie łapię;

Nie, pani zakłada, że tych ludzi żyjących dostаточно będzie mniej. I w związku z tym, czy podejmie pani jakieś działania, czy zupełnie nie będzie pani brała pod uwagę tych swoich przypuszczeń?

- Raczej będę brała;

Jak?

- Będę musiała sobie jakiś fundusz emerytalny płacić, żeby się zabezpieczyć finansowo;

TREND 2

liczba związków homoseksualnych

A biorąc pod uwagę tę liczbę związków homoseksualnych, to jakie konsekwencje to przyniesie dla nas?

- Jakie konsekwencje?

Czy to jest normalne, że ta liczba par homoseksualnych wzrośnie, czy zaskakujące?

- Nie jest normalne, ale z drugiej strony swoboda życia drugiego człowieka, to jest wybór jego, jeżeli on jest zdrowy psychicznie może zdecydować o sobie;

Czuli pani uważa, że liczba osób zdrowych psychicznie, które uważają, że chcą żyć w związkach homoseksualnych...

- Nie będą tak dyskryminowani, jak w tej chwili są, bo w tej chwili te związki są ukrywane;

To ta liczba się nie zmieni, tylko że się ujawnią?

- Zmieni się, zwiększy się;

Czy to ujawnienie się, ta tolerancja spowoduje, że ludzie chętniej...

- Tak, będą chętniej;

To wpłynie jakoś na nasze życie?

- Nie wiem;

Na pani życie?

- Na moje nie, chyba, żeby się okazało, że mój partner jest homoseksualistą, to wtedy tak;

Czyli oni będą sobie, a pani jakby nie będzie poddawana wpływowi tego. Czy będziemy widzieć kobiety, mężczyzn chodzących po rynku, całujących się, obejmujących się;

- Myślę, że tak będzie;

Dla pani coś to oznacza?

- Poproszę o zmianę kartki;

A dla pani miejscowości będzie to coś oznaczać?

- To jest mała miejscowość, raczej wszyscy się z widzenia znają. Czy to coś będzie oznaczać, raczej to będzie ukryte;

Czy to jest tendencja pozytywna, czy negatywne?

- Negatywnie tak naprawdę;

Dlaczego?

- Bo jestem typowo nastawiona na seks, jeśli chodzi o to;

Można jakoś spowolnić tę tendencję, sprawić, żeby ta liczba związków homoseksualnych nie wzrosła?

- Tak;

Jak?

- Nie wiem, może przez kształcenie w szkole od najmłodszych lat;

Kształcenie czego?

- Bo to nie jest normalne zjawisko;

A czy jest możliwe, żeby to rośło jeszcze szybciej?

- W zależności jak kto do tego podchodzi, bo jeśli ktoś będzie chciał sprawdzić jak to jest, to wzrośnie jeszcze szybciej;

Czyli jeśli ludzie będą bardziej ciekawi...

- Tak, bo to co zakazane, bardziej smakuje;

A można na tym skorzystać?

- Nie wiem;

A czy pani podejmie jakieś działania, w związku z tym, że liczba par homoseksualnych wzrośnie?

- Poproszę o inną kartkę;

Jakie ma pani wykształcenie?

- Średnie;

Ogólnokształcąca?

- Tak;

Teraz jest pani bezrobotna, czy pracuje?

- Bezrobotna;

[REDAKTOWANE]

- [REDAKTOWANE];

Pani jest w stałym związku?

- Tak;

Liczba osób w gospodarstwie domowym?

- Dwie;

W jakim przedziale dochód gospodarstwa?

- Tak;

Pani zawód?

- [REDAKTOWANE];

Zawód partnera?

- [REDAKTOWANE]

Do 2010 będzie spokój?

- Raczej nie przewiduję żadnego „bum”. Zobaczmy, co Rosja nam z gazem wymyśli. Do 2011 nie pamiętam jak tam Unia przewidziała nasze życie, to będzie spokojnie. Później zaczną się schody i te inne sprawy, jak my będziemy musieli płacić pieniądze;

Czyli Unia jest bardzo istotnym elementem?

- Tak, tylko o tym nikt głośno nie mówi, jakie małe środki wykorzystaliśmy w Unii;

Dla pani Unia Europejska to szansa?

- W jakimś sensie tak, ale nie opierałam życia na Unii Europejskiej;

Dziękuję bardzo.

Metryczka.

1. Płeć kobieta.
2. Wykształcenie średnie ogólnokształcąca.
3. Miejscowość Oborniki.
4. Sytuacja zawodowa badanego bezrobotny ([REDAKTOWANE]).
5. Sytuacja zawodowa partnera/ki badanego pracownik najemny.
6. Sytuacja rodzinna zamężna/partner.
7. Liczba osób w gospodarstwie domowym 2.
8. Dochód netto per capita 801 1200, C.

9. Zawód badanego [REDACTED].
10. Zawód partnera badanego [REDACTED].

Mapa- wywiad- II etap- brak